

# Masowa blokada serwisów P2P w Indiach

1 sierpnia 2011

INDIE. Dostawcy internetu w Indiach przedobrzyli i zablokowali dostęp do większości serwisów P2P. Powodem była decyzja tamtejszego Sądu Najwyższego, który wydał decyzję umożliwiającą żądanie zablokowania konkretnego filmu. Problem w tym, że nie zostało sprecyzowane, kto takiej blokady ma dokonać.

Indyjski Sąd Najwyższy przychylił się w drugiej połowie lipca do wniosku wytwórni Reliance Entertainment, która chciała podjęcia działań na rzecz obrony jej najnowszego filmu Singham przed piractwem. Sąd wydał więc nakaz in blanco zablokowania dostępu do tego filmu. Co to w praktyce oznacza? Wytwórnia filmowa mogła wysłać tę decyzję do jakiegokolwiek serwisu internetowego, który jej zdaniem mógł brać udział w nielegalnej dystrybucji filmu.

I tak też zrobiła. Dla milionów Hindusów końcówka lipca upłynęła pod znakiem pytania, czy rząd w Nowym Delhi postanowił wprowadzić cenzurę. Okazało się bowiem, że z sieci znikło bardzo dużo serwisów P2P. Reliance Entertainment decyzję sądu rozesłała do sporej liczby dostawców internetu, a ci, zamiast zablokować dostęp tylko do tego jednego filmu, zablokowali całkowicie możliwość korzystania z serwisów internetowych. Przestały działać m.in. Mediafire, MegaUpload czy Hotfile.

Oprócz tego wytwórnia zgłaszała się do poszczególnych serwisów bezpośrednio, nakazując blokadę filmu na podstawie ogólnej decyzji sądu. Te jednak, zlokalizowane najczęściej poza Indiami, nie mają zamiaru podporządkowywać się nakazowi indyjskiego sądu, któremu nie podlegają. Poza tym podkreśla się, że posiadacze praw autorskich dysponują wystarczającymi

narzędziami, mającymi im pomóc w zapewnieniu ochrony – pisze TorrentFreak.

Wybrana przez wytwórnię metoda walki z nielegalną dystrybucją jej filmów wydaje się być ciekawa, podobnie, jak decyzja indyjskiego sądu, który de facto pozostawił firmie wolną rękę w zakresie tego, do kogo może się zwrócić. Mamy tu jednak do czynienia przynajmniej z naruszeniem zasady domniemania niewinności – Reliance Entertainment może wysłać żądanie do każdego serwisu bez konieczności sprawdzania, czy film znajduje się w jego „ofercie” czy też nie.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)